GŁOS POMORSKI

Nr. 302 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 100 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **2000 mk.**, przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **2450 mk.** — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 2600 mk., do Niemiec 3000 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 100 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 450 mk., wśród tekstu 500, za tekstem 400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja Administracja: Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek dnia 29-go grudnia 1922. | Telefon Nr. **50 51.**

Porozumienie aljantów w sprawie odszkodowań.

P a r y ż. (Pat-Havas). Jak komunikują urzędowo, komisja odszkodowań jednomyślnie stwierdziła, że Niemcy nie wykonały dostaw drzewa należnego Francji. Trzema głosami przeciwko jednemu głosowi Bradbury'ego komisja odszkodowań stwierdziła, że to niewykonanie dostaw jest umyślnem uchybieniem, o którem postanowiono zakomunikować natychmiast wszystkim rządom zainteresowanym.

W i e d e ń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Francuskie koła polityczne z zainteresowaniem oczekują nowych propozycji niemieckich w sprawie odszkodowań. Korespondent „Neue Freie Presse" sądzi, że na podstawie tych propozycji będzie mogło nastąpić porozumienie francusko-angielskie, i dodaje, że obecnie w Paryżu oceniają sytuację mniej pesymistycznie, aniżeli przed kilku dniami. Co do zamiarów amerykańskich, koła francuskie sądzą, że obecnie nie są one aktualne, ponieważ współdziałanie Ameryki będzie mogło nastąpić dopiero wtedy, gdy aljanci i Niemcy dojdą pomiędzy sobą do porozumienia.

P a r y ż. (Pat-P. R.) Według informacji prasy paryskiej na niedzielnej konferencji na Quai d' Orsay z udziałem Poincarego, Barthou, zainteresowanych ministrów oraz rzeczoznawców, szczegółowo badano sprawę zastawów niemieckich. Według tychże informacji rząd francuski kończy opracowywanie szczegółowego planu eksploatacji lewego brzegu Renu, przyczem plan ten miałby być uzupełniony przeprowadzeniem granicy celnej pomiędzy Nadrenją i okręgiem Ruhry z jednej strony, a Rzeszą z drugiej strony. Rząd francuski przywiązuje wielką wagę do tego, aby cały ten plan nosił na sobie wyraźny charakter jedynie sekwestru źródeł dochodów jako zastawów produktywnych, w żadnym zaś razie, aby nie miał charakteru ekspedycji wojskowej zmierzającej do aneksji terytorjalnej. Według planu tego interwencja zbrojna miałaby wchodzić w rachubę jedynie dla zabezpieczenia funkcjonarjuszy francuskich, pełniących służbę celną lub kontrolę nad zasekwestrowanemi niemieckiemi dobrami państwowemi.

Rocznica powstania Wielkopolskiego.

P o z n a ń. (Pat.) Czwartą rocznicę uwolnienia Wielkopolski z jarzma niemieckiego obchodził Poznań 27 bm. bardzo uroczyście. Na placu Wolności odbyła się msza św. polowa, po której przemawiał generał Raszewski, poczem nastąpiło udekorowanie powstańców i rewja wojskowa. O godz. 4 popoł. odbyła się przed ratuszem uroczystość pamiątkowa z udziałem delegacji ze sztandarami towarzystw i związków poznańskich. Wieczorem w teatrach poznańskich odbyły się uroczyste przedstawienia. We wszystkich miastach Wielkopolski odbyły się podobne uroczystości.

Aresztowania w Warszawie.

W a r s z a w a. (Tel. włas.) „Gaz. Warsz." donosi, że w ostatnim czasie aresztowano kilkanaście osób w związku z zajściami z dnia 11 bm., nie znaidując jednak żadnych dowodów kompromitujących, wobec czego — jak donosi „Kurjer Poranny" — prawie wszystkich uwolniono. We wtorek aresztowano znów 1) Radnego miejskiego, Al. Barczewskiego, 2) Romana Pintara; 3) Zygmunta Jaxe-Bykowskiego; 4) Tadeusza Fitza; 5) stud. Stanisława Malińskiego; 6) T. Kremnickiego.

Zaznaczyć należy, że p. Barczewski, gospodarz lokalu Tow. Rozwój, aresztowany jest w przeciągu ostatnich tygodni już po raz trzeci.

Poza Barczewskim nikt z aresztowanych nie należał nigdy do „Rozwoju", co „Przegl. Wiecz." policza im za naigłówniejszą zbrodnię. — Spodziewać się należy, że niebawem nastąpi wyjaśnienie sprawy i że władze w okresie, kiedy wszystko dąży do zgody, nie będą aresztowaniami bezpodstawnemi niepokoiły opinji publicznej. Nastąpić winno ukaranie tych, którzy wbrew zapowiedzi prezydenta Rzeczypospolitej stosują taktykę niepokojenia.

Poczta Polska w Gdańsku.

G d a ń s k. (Pat.) Biuro prasowe Senatu w. m. Gdańska komunikuje, że na prośbę rządu polskiego i rządu w. m. Gdańska wysoki komisarz w Gdańsku wydał w dniu 23 grudnia br. decyzję, w której orzekł, iż polska służba pocztowa nie jest uprawniona do urządzania na gdańskim dworcu kolejowym miejsca rozdziału listów, i że czynność ta musi być wykonywana w budynku, który przyznany został Polsce dla jej celów pocztowych, względnie w polskim wagonie pocztowym. Uzasadnienie tego orzeczenia nastąpi później.

Sprawa rozbudowy miast.

W a r s z a w a. (Tel. własn.) Dziś o godz. 11 rano rozpoczynają się w ministerjum skarbu konferencje na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy nad rozbudową miast. W konferencjach wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerjów, tj. robót publicznych, spraw wewnętrznych i dwóch departamentów ministerjum skarbu — kredytowego i budżetowego.

Prócz nich na konferencjach będą obecni delegaci instytucji, powołanych do finansowania ustawy, tj. Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, Banku Budowlanego, „Zakładów kredytowych dla miast małopolskich" i Banku Krajowego.

*

Z Konferencji lozańskiej.

L o z a n n a. (Pat.) Konferencja rozpoczęła wczoraj prace poświąteczne mimo, że nie wszyscy delegaci już powrócili. W poniedziałek odbyło się posiedzenie w podkomisji dla spraw wymiany ludności. Delegacja grecka zaprotestowała ponownie przeciwko usunięciu patrjarchatu z Konstantynopola. Delegacja francuska wystąpiła w tej sprawie z nowym projektem, polegającym na tem, że patrjarcha sprawować ma tylko agendy religijne, agendy zaś administracyjne ma sprawować oddzielny biskup. Delegacje grecka i turecka zastrzegły sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

Gdańsk, 28. 12. (Tel wl.) ***Mrk. pol. 42,75, —43.50, dolary St.Zj 7800—8000.***

Z ostatniej chwili.

Narady w Berlinie.

B e r l i n, 27. 12. (Pat.) Kanclerz Rzeszy dr. Cuno powrócił wczoraj wieczorem z Hamburga. Rokowania w sprawie nowych propozycji odszkodowawczych kontynuowane będą dziś z całą energją. Dziś również podjęte będą narady z rzeczoznawcami nad sformułowaniem propozycji niemieckich. Narady prowadzą ministrowie Hermes i dr. Becker.

B e r l i n, 27. 12. (Pat.) „Lokal-Anzeiger" podaje ponownie, że wielki przemysł gotów jest w każdym razie poprzeć rząd. Wielki przemysł chce mianowicie współpracować w wielkiej akcji, zmierzającej do sanacji gospodarki państwowej, jest jednak zdania, że wszystkie wysiłki będą daremne, o ile nie podniesie się intensywności i wydajności pracy w celu zwiększenia produkcji.

Dług angielski w Ameryce.

L e a f i e l d. (Pat-P. R.) W związku z wyjazdem do Waszyngtonu kanclerza Baldwina zaznaczyć należy, że dług angielski w Ameryce wynosi około 856 miljonów funtów szterlingów. Dług musi być zapłacony w ciągu 20 lat, co przy 4½ procent wynosi rocznie 50 do 60 miljonów funtów.

L o n d y n, (Pat-P. R.) Kanclerz skarbu Stenley Baldwin udał się w dniu dzisiejszym na pokładzie okrętu „Majestic" do Stanów Zjednoczonych w celu przeprowadzenia układu co do konsolidacji angielskich długów wojennych względem Stanów Zjednoczonych. W podróży będzie towarzyszył kanclerzowi Montagu-Norman, dyrektor banku angielskiego.

Włochy wobec konferencji paryskiej.

R z y m, 27. 12. (Pat.) Według informacji „Messagero" w dniu jutrzejszym ma zapaść decyzja co do ewentualnego udziału Mussoliniego w najbliższej konferencji paryskiej. Naogół utrzymuje się opinja, że Mussolini będzie brał udział w naradach premjerów sprzymierzonych.

Giełdy.

W a r s z a w a, 27. 12. (Tel. wł.) W a l u t y i c z e k i: Dolary Stanów Zjednoczonych 17 875—17 750, franki francuskie 1 325—1 320, franki belgijskie 1 227½—1 200, marki niemieckie 2,57½—2,50.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w **G r u d z i ą d z u** przy ulicy **G r o b l o w e j 31.** Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: O d d z i a ł ż e ń s k i we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — O d d z i a ł m ę s k i we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

O sanację skarbu Państwa.

Podaliśmy wczoraj wiadomość Pol. Agencji Telegr., wedle której prezes Rady Ministrów zaprosił wszystkich byłych ministrów skarbu na specjalne posiedzenie, mające się odbyć w dniu 9 stycznia celem przeprowadzenia programowej dyskusji.

Z drugiej wiadomości Pata, nadeszłej dzisiaj, dowiadujemy się, że p. prezes Rady Ministrów przygotowuje na najbliższe posiedzenie Sejmu pozytywny program naprawy Rzeczypospolitej, który obejmować będzie przedewszystkiem — jak już zapowiadała pierwsza odezwa prezydenta Ministrów — wytyczne w kierunku naprawy stosunków finansowych i gospodarczych.

Zgodzą się na to niewątpliwie wszyscy ludzie, dobro Rzeczypospolitej mający na oku, że poza zgodą wszystkich stronnictw polskich, konieczną dla „stworzenia rządu silnego zaufaniem Sejmu — jak się wyraża prezydent Rzeczypospolitej w swem orędziu do narodu — głównem zadaniem na najbliższy okres jest uzdrowienie finansów i waluty oraz podniesienie wytwórczości krajowej reforma wzgl. uproszczenie systemu administracji i kontroli skarbowej, systemu podatków i opłat publicznych, aby osięgnąć większą sprawność i podniesienie dochodów skarbu Państwa, gdyż przez to tylko dojdzie się do równowagi finansowej.

Podatki bezpośrednie, cła itp. zastosowane być winny do podobnych opłat, ceł i podatków w państwach innych, normalnie się rozwijających lub ku normalnemu rozwojowi dążacych. Osięgnąć musimy zrównoważony budżet kolei państwowych, poczt i telegrafów, kopalń, lasów i majątków państwowych.

Rozważyć należy sprawę uzyskania pożyczki zagranicznej, celem zrównoważenia budżetu i regulacji waluty, — związaną z tem sprawę banku emisyjnego.

Spraw, nad któremi konferencja ta będzie musiała zastanawiać, jest mnóstwo. Dobrze się stało, że do ich rozpatrzenia wezwano ludzi najwięcej do tego powołanych, byłych ministrów skarbu, a więc pp. Karpińskiego, Englicha, Bilińskiego, Grabskiego, Michalskiego oraz zastępczych kierowników ministerstwa, którzy służyć będą mogli swem doświadczeniem i po wymianie zdań nakreślić wytyczne dla koniecznych reform.

Całe społeczeństwo jest przekonane o potrzebie przeprowadzenia sanacji w naszych stosunkach skarbowych i naprawy naszego położenia gospodarczego Zdajemy sobie wszyscy sprawę ze wszystkich trudności, w jakich skarb nasz się znajduje. Faktem jest dalej, że drukowanie pieniądza nie może odbywać się w nieskończoność.

Zwołanie konferencji dowodzi, że rząd wkracza na drogę jedynie wskazaną, jeżeli osięgnąć chce naprawę Rzeczypospolitej, na drogę pracy twórczej na polu reformy finansowej i gospodarczej.

W oczekiwaniu nowego rządu.

W gwiazdkowym numerze „Dziennika Poznańskiego“ znajdujemy następujący wywiad z **ks. senatorem Adamskim**, który ze względu na ciekawą treść, jak niemniej ze względu na bliską stronnictwu i pismu naszemu osobę ks. Prałata, podajemy poniżej w całości.

Współczesna sytuacja polityczna, budzi łatwo zrozumiałe niepokoje wśród ludzi, którzy pragną istotnego dobra kraju, którzy z trwogą spoglądają w jutro, w to jutro, zasłonięte czarną, nieprzeniknioną zasłoną.

Kim jest nowy prezydent? Czego się można odeń spodziewać lub obawiać? Na kim się oprzeć? Kogo do rządów powołać?

Oto pytanie męczące, trudne do rozwiązania, zwłaszcza dla nas, oddalonych od głównego ogniska, gdzie skupiają się wszystkie nici polityki parlamentarnej — gdzie dzień każdy — chwila każda przynosi zmiany i przeobrażenia.

To też skorzystaliśmy z obecności w Poznaniu ks. senatora Adamskiego aby zasięgnąć odeń bliższych wyjaśnień co do aktualnego położenia naszych spraw politycznych.

Przedewszystkiem tedy osoba nowego prezydenta.

Zdaniem ks. senatora (podzielanem zresztą przez b. szerokie kręgi ludzi rozmaitych stronnictw i poglądów), jest to człowiek bezwzględnie czysty pod względem nieskazitelności charakteru, dobry Polak, pragnący na prawdę rozwoju, siły i spokoju Ojczyzny. A to już bardzo dużo!

— Pod względem stanowiska swego politycznego prawdopodobnie będzie się starał o wysunięcie się ponad wszelką partyjność. Wie wogóle, czego chce i może znaleść nawet bardzo silne tony w wyrażeniu swego zdania i woli. Stwierdza to mowa jaką woli wygłosił w roku 1919 w Sejmie Ustawodawczym w obronie organizacji policyjnej przeciwko napadom P. P. S. Mowa ta zrobiła wrażenie wielkie i bardzo dodatnie.

— Czem tłumaczy się wobec tego, że „mniejszości“ (po prostu: żydzi) głosowali na p. Wojciechowskiego?

— Co do tego, to przedewszystkiem myślę, że żydzi, jako wyborcy, nie byli p. Wojciechowskiemu zbyt miłym dodatkiem do głosów polskich. Oddali je prawdopodobnie po pierwsze w myśl tego postanowienia, jakie zapadło wśród żydów, aby popierać lewicę bądź co bądź, a następnie z tej racji, aby potem w danej chwili móc się na to powołać i w swoich celach wyzyskać. Pozatem pamiętać należy, że żydzi stoją w naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej na stanowisku państwowości narodowościowej i z tej racji nie chcieli usunąć się od wyborców masowo, ani oddać białych kartek. Własnego kandydata mniejszości narodowe nie wystawiały wskutek tendencji uzależnienia lewicy od ich głosów. Wtem samem położeniu byli P. S. L. Sami oni swego kandydata postawić nie mogli, więc zgodzili się na p. Wojciechowskiego. Chodziło o wywołanie wrażenia zwartej lewicy od P. S. L. do mniejszości narodowych włącznie.

Dodać należy, że polityka Witosa przy obiorze prezydenta poniosła porażkę kompletną.

— A czy Witos sam nie pragnął zająć stanowiska prezydenta?

— Jego kandydatura została z miejsca wykluczona. Przecież i Wojciechowski przy pierwszych wyborach przepadł dla tego tylko, że stawiali go piastowcy. Przy drugich wyborach ze strony P. L. S. forsowano raczej gen. Sikorskiego. Na Wojciechowskiego zaś zgodzono się pod naciskiem Wyzwolenia i P. P. S. Piastowcy zaś nie mieli ani odwagi, ani siły, aby zjednoczyć się z prawicą.

— Czy prawdą jest pogłoska o bliskim rozłamie w P. S. L.?

— Sądzę, że jest przedewszystkiem przedwczesna. Bezwąpienia walka wewnętrzna w łonie klubów niektórych i w P. S. L. toczy się i jest może nawet bardzo silna. Podług informacji bardzo poważnych osób cały szereg posłów piastowskich na skutek głosowania wespół z mniejszościami narodowemi, ostrą rozpoczął kampanię, a niektórzy doszli nawet do zagrożenia złożeniem mandatów.

— Jak się przedstawia w chwili obecnej sprawa tworzenia rządu nowego?

— Według zwyczajów parlamentarnych prezydent będzie mówił przedewszystkiem z klubami partyjnymi.

— Czy z lewicą przeważnie?

— Dla czego? Prezydent Rzeczypospolitej nie jest prezydentem swoich wyborców, ale całej Polski i jako taki zajmuje stanowisko niezależne i nie jest odpowiedzialnym przed Sejmem — tem mniej przed samymi wyborcami.

— Co innego Piłsudski — co innego prezydent Wojciechowski. Tak samo różnica jest pomiędzy Sejmem Ustawodawczym suwerennym a obecnym, zwykłym. Dotychczas Sejm Ustawodawczy posiadał całkowitą suwerenność, a nie Naczelnik Państwa, który przed tym Sejmem na zasadzie „małej konstytucji“ był odpowiedzialnym. Obecnie, suwerenność Rzeczypospolitej przeszła na prezydenta, wraz z nieodpowiedzialnością wobec Sejmu, co rzecz prosta, ogromnie rozwiązuje ręce w sprawie np. mianowania premiera. To też Wojciechowski może i powinien bez żadnego skrępowania rozmawiać z przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych, sejmowych celem wyprośrodkowania, jaka kombinacja stronnictw celem stworzenia rządu jest możliwą i konieczną. Zamianowanie premiera musi być następstwem tych wszystkich pertraktacyj i rozmów. Z tego wynika, że potrzeba dość dużo czasu na te konferencje. Pozatem, wobec układu sił sejmowych, nie będzie bynajmniej łatwem stworzenie większości, na której mógłby się oprzeć przyszły rząd. Zwłaszcza wobec wspomnianych wyżej tarć i walk w łonie klubów posełskich.

— Czy nie są już wymieniane jakie nazwiska kandydatów na przyszłego premjera?

— Skądże? O tem dopiero będzie można mówić, skoro pertraktacje z klubami będą już mocno zaawansowane. Jeżeli dziś padnie jakieś nazwisko, to będzie to żadnej wątpliwości będzie to zupełnie luźne przypuszczenie pojedyńczych osób czy ugrupowań, bez żadnego związku z rzeczywistym stanem rzeczy.

Tyle ks. senator Adamski.

Jak widzimy, w słowach tego wybitnego i doskonale poinformowanego naszego wybrańca niema żadnego pozytywnego uspokojenia, co do dalszych losów naszego państwa, ale też niema tych nut pesymizmu, jakie daje się wyczuwać w licznych sferach na skutek zwycięstwa lewicy.

Najważniejszem, dającem nam pewną poważną otuchę — jest zapewnienie co do solidności i uczciwości prezydenta, jako człowieka. Stwierdzenie faktu, że jest dobrym Polakiem i że wie, czego chce, stanowi bądź co bądź poważny dodatni czynnik w oczekujących nas zmianach.

—** **Wypadek w „Drukarni Pomorskiej“** Wczoraj krótko przed oddaniem numeru pod prasę, przepaliły się w sali maszyn do stawienia motory tak, że z trudem można było wydać wczorajsze numery.

Reperacja zajęła wczorajsze popołudniu i wieczór oraz dzień dzisiejszy.

Chcąc wobec tej przymusowej przerwy wydać numre, ograniczyć musimy się dziś i jutro do 4-stron wydania, by następnie — numer niedzielny — wydać już w zwykłej objętości, tym razem atoli o 12 stronach z specjalnym dodatkiem noworocznym.

Telegramy.

Ustąpienie ministra Jastrzębskiego nie jest zdecydowane.

Warszawa. (PAT.) Jak się „Przegląd Wieczorny dowiaduje z miarodajnego źródła, ustąpienie ministra skarbu p. Jastrzębskiego, nie jest zdecydowane. Minister Jastrzębski po kilkodniowem niedomaganiu objął urzędowanie. Przygotowuje on obecnie expose skarbowe, które wygłoszone będzie w Sejmie jako uzupełnienie expose p. prezesa Rady Ministrów.

Skon działacza śląskiego.

Katowice. (PAT.) Dn. 26 bm. zmarł tu jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych, Michał Wolski, przeżywszy lat 63. Zmarły był prezesem Sokoła okręgu śląskiego i położył w kierunku rozwoju tej organizacji niespożyte zasługi. Pozatem połączył on w latach 1909 a 1910 towarzystwa śpiewacze w związek, którego też był prezesem. Obie te organizacje w odrodzeniu narodowo Śląska odegrały wybitna rolę.

List z Chełmna.

Miasto nasze od czasu do czasu tonie w ciemnościach egipskich, gazu bowiem, kiedy najwięcej go potrzeba, brak w kuchni, w mieszkaniu i na ulicach.

Kiedy się idzie rano lub wieczorem z dworca kolejowego lub na dworzec napewno można sobie guza napytać, nadeptać lub potrącić bliźniego. Kupcy zwłaszcza podążający obładowani pieniędzmi na zakupy towarów w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu lub jeszcze dalej błogosławią sławetny Magistrat, a głównie okazałego decernenta gazowni, który na podobieństwo borsuka w jamie siedzi pod Bramką, niewiele się troszcząc o węgiel, pieniądze i prawidłowe funkcjonowanie gazowni, której nawet nie ma czasu czy ochoty nawiedzać tak samo jak nie raczy się udzielać na posiedzenia Rady miejskiej z obawy przed słusznemi interpelacjami o sprawy gazowni i jej niedomagania.

Opinja publiczna domaga się słusznie sanacji stosunków i zmiany na lepsze przez dobór odpowiedniejszych ludzi na odpowiedzialne stanowiska.

Cała nadzieja poprawienia sytuacji w niedługo mającej nastąpić elektryfikacji powiatu i miasta, co z wiosną najbliższą ma nastąpić a czego wszyscy z upragnieniem oczekują. Na cele elektryfikacji Rada miejska uchwaliła sprzedać około 300 morgów ziemi przez publiczną licytację; na razie sprzedała 180 morgów za 60 milionów marek, a tymczasem poratował miasto w mierze węglowej Bank Powiatowy, wypożyczając po 10 milionów na stałe zakupno w Syndykacie węgla.

A więc po Nowym Roku według orzeczenia Komisji obywatelskiej będziemy się mogli raczyć wódeczniczkami wszelkich gatunków w 7 uprzywilejowanych miejscach, o ile pominięte firmy przez zamierzony podobno rekurs nie zmienią częściowo orzeczenia Komisji. Do tych szczęśliwie uprzywilejowanych mają należeć firmy: Chmurzyński, jako sprzedaż hurtowna i drobiazgowa; Zygmunt Klein pod Bramką i Święcicki, sprzedaż drobiazgowa; Aleks Filarski, Gołembiewski, Kozłowski, Centralny Hotel i Franc. Winiarski.

Na rozpisany w „Kurjerze Poznańskim“ i „Głosie Pomorskim“ konkurs na burmistrza zgłosiło się już 15 kandydatów, między nimi bardzo poważni urzędnicy wojewódzcy, czynni burmistrze, prawnicy, wojskowi itd. Będzie też miała Rada miejska po Nowym Roku w czem wybierać.

Kuchnia ludowa pod opieką pań z miasta coraz liczniejsze rzesze biednych nakarmia, liczba ich przekroczyła pół tysiąca tak, że nagromadzone dary i zapasy rychło się gotowe wyczerpać.

Sejmik powiatowy na posiedzeniu 11 grudnia uchwalił budżet na rok 1923 wynoszący w dochodach i rozchodach 594 557 900 mk., a dla Powiat. Lecznicy w kwocie 113 510 000 mk.

Przy wolnych głosach i interpelacjach w Sejmiku okazało się, że niektórzy członkowie, stawiający wnioski jak np. osławiony przewódca N. P. R. Wildenheim nie zadał sobie trudu, by w domu przeczytać uważnie na tydzień przedtem drukowany preliminarz budżetu, który już załatwił sprawę wnioskiem W. objętą. Tak to do godności się wydziera ale do obowiązku swego się nie poczuwa.

Po dzień 1 października 1922 r. przeszło z rąk niemieckich w ręce polskie drobnych gospodarstw 4364 ha, średnich i wielkich majątków ziemskich 6100 ha, a wdy do tego dodamy 6624 ha własności państwowej (domeny i urzędu osadniczego) to otrzymamy 17 000 ha czyli 68 tys. morgów, które w ręce polskie się dostały i silnie zaważyły obecnie przy wyborach do Sejmu i Senatu.

Uczenice gimnazjum żońskiego, ofiary represji bolszewickich w liczbie 200 cierpią wielki niedostatek z braku funduszów w Internacie swoim. Na apel do społeczeństwa polskiego pospieszyli z pomocą Dr. Drażkowski, lekarz powiatowy, i znany z uczciwości obywatel Józef Błochowiak z Goryńia, który dał pół miliona marek obok innych jeszcze świadczeń. Z drobniejszemi ofiarami pomału spieszą inni rodacy tkliwi na niedolę sierot.

Same kresowianki urządziły 27-go bm. Jasełka na zasilenie funduszów Internatu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: Tomasza. Wschód słońca 8.18. zachód 3.52. Wschód księżyca 1.15, zach. 2.52.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, **dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.**

—** KRONIKA KOŚCIELNA. **W sprawie kolendy,** która jak już w kościołach ogłoszono, w uroczystość święta Trzech Króli się rozpocznie, chciałbym dla ogólnej informacji także na tej drodze donieść, że starodawny ten zwyczaj, przez Kościół gorąco polecony i od niepamiętnych czasów u nas na Pomorzu troskliwie przechowywany i tylko wyjątkowo dla ważnych przeszkód zaniechany w naszej parafji w ubiegłych dwóch latach — odtąd wznowiony zostanie. W czasie więc od uroczystości św. Trzech Króli aż do Środy Popielcowej, kapłani będą odwiedzali wiernych, aby pobłogosławić ich domy, mieszkania i wszystkich w nich mieszkających i poznać bliżej stosunki parafjalne. Wszyscy zatem parafjanie, którzy pragną, aby kapłan ich rodziny odwiedził, zechcą albo listownie z podaniem dokładnego adresu albo osobiście w kancelarji się zgłosić. Mieszkańcy z M. i W. Tarpna, z Sadowa, z W. Lnisk, z Owczarek, z Kłódki, z Świerkocina, z Fortecy, z Nowejwsi i z Parska zwrócić się powinni do ks. kuratora w Tarpnie. Dodać chciałbym jeszcze, że kapłani żadnych ofiar przyjmować nie będą; gdyby zaś ktokolwiek chciał złożyć jakąś jałmużnę, to przeznacza się ją na budowę naszego nowego kościoła w Tarpnie.

— **Uroczyste zakończenie starego roku** w niedzielę dnia 31 bm. odbędzie się o godzinie 5 po południu nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i Te Deum. ks. Dembek.

Przy tej okazji przypominam wszystkim wiernym, że w kościele farnym odprawia się od kilku tygdni w każdą niedzielę i święto Msza św. także o godzinie 11 minut 20, aby nikt nie potrzebował podczas głównych nabożeństw wystawać pode drzwiami i narażać się na przewiewy i choroby.

—** **O nastrój weselny w kościołach** w bieżącym, tak radosnym okresie Narodzin Pańskich upominamy się. W święta minione usłyszeliśmy bowiem pytania przybyszów: „Dlaczego kolend tu nie śpiewają?“ Przykra wypadła nam rola objaśnienia, iż te żałosne i smutne pienia do nas z chóru płynące były właśnie pożądanemi kolendami... ale cały sęk i w tym, że charakteru ich zupełnie nie oddano, bo czyż można witać Dzieciątko („Witaj Jezu ukochany“) lub do stajenki dążyć („Pójdźmy wszyscy do stajenki. . .“ „Mędrcy Świata Monarchowie, gdzież śpiesznie dążycie“,) tak flegmatycznie i niemal osowiale. O obszerniejszym repertuarze już pisać nie chcemy; ucieszą nas stare popularne melodje, tylko prosimy by były oddane po naszemu, bo to nie naszą psyche wionęły śpiewy świąteczne, a kiedyż mają się rozlegać pienia radosne w kościele, jeżeli nie teraz? Jeszcze jedno zauważyć pragniemy a to mianowicie brak motywu kolendowego przy zaintonowaniu przez księży „Goria in excelsis“, „Credo in unum“ i „Ite Missa est“ itp. na które organista odpowiednim motywem odpowiada. Praktykuje się to w reszcie Polski, a że i to przyczynia się do weselnego charakteru może i u nas dałoby się przeprowadzić?

—** **TEATR MIEJSKI.** 27-go grudnia (czwartek) „Wesoła Lola“ — 28-go grudnia (piątek). Przedstawienie amatorskie: „Wieczór Piękna i Fantazji“ na kuchnie dla ubogich.

—** **Z Teatru Miejskiego.** W czwartek doskonale grana i ciesząca się niebywałym powodzeniem „Wesoła Lola“ operetka w 3 aktach Cyryla Danielewskiego. W tytułowej roli p. Kostecka w roli starego bonwiwanta p. Józwicki, który zbiera zasłużone oklaski. Liczne śpiewy p. Palczewskiej, Tokarskiej, Szymańskiego i Zbyszkowskiego dopełniają całości. W noc sylwestrową „Wielka Reduta“ z kabaretem i liczn. niespodziankami, jak premjowanie najpiękniejszych masek etc.; kabaret z czołowemi siłami zespołu itd. — Bilety oraz zaproszenia do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka, gdzie można również stolik zarezerwować. R. C.

—** **GWIAZDKA KOŁA GRUDZ. POMORSKIEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW.** Wczoraj wieczorem urządziło tutejsze Koło Związku Inwalidów gwiazdkę dla potrzebujących członków, wdów i sierót w wielkiej sali Bazaru, która zupełnie była zapełniona. Galerję zajęli goście. Obecni byli również przedstawiciel miasta, (wiceprezydent p. Krobski), kilku ofiarodawców, (pp. Korzeniewski, Pardon, mec. Szychowski) oraz przedstawiciele „Głosu Pomorskiego“ i Drukarni Pomorskiej. — Uroczystość zagaił, witając przybyłych prezes Koła p. Statkiewicz. Po uczczeniu pamięci zamordowanego Prezydenta Rzeczypospolitej przemówił o znaczeniu chwili prezes Związku p. Kitowski, który odczytawszy nazwiska ofiarodawców, podziękował za pomoc udzieloną przez społeczeństwo. Po występie dziewczątek, które zaprodukowały się w pięknych pląsach choreograficznych przy śpiewie „Cicha noc“ (przygotował p. Kitowski), artyści Teatru Miejskiego, pp. Cichocki, Ilcewicz, Drwęski i Jóźwicki wystąpili z rozweselającemi całą salę, aż boki bolały, kawałkami. P. Cichocki złożył życzenia od zespołu Teatru, p. Jóźwicki zakończył występy pięknie zadeklamowanym „Testamentem“ Słowackiego, nagrodzonym burzą oklasków. Nastąpiło potem rozdanie gwiazdki przez prawdziwego gwiazdora, który wjechał na salę z wozem, pełnym torebek, zawierających pierniki, orzechy, jabłka, ciasteczka itp. **Pozatem otrzymał każdy 2 funty grochu, funt cukru, pół litra nafty, strucel, 4 bułki. Najbiedniejszym przeznaczono większą gwiazdkę, części ubrań, oraz dary w naturze.** Ogółem zebrał Związek na cel ten szlachetny około 2 miljony marek w gotówce i towarach. Po odśpiewaniu „Gdy się Chrystus rodzi“ podziękował p. Kitowski wszystkim ofiarodawcom oraz obecnym na sali gościom za ofiary i udział w uroczystości. Dorzucił do tego okilka słów serdecznych sam gwiazdor — poczem rozpoczęła się zabawa, która trwała do rana. Tym sposobem zgotowano najnieszczęśliwszym ofiarom wojny kilka chwil wesołych, rozpromieniających ich szarą dolę.

—** **Wypłata rent wojskowych** odbędzie się w tutejszym Urzędzie Pocztowym dnia 28 i 29 grudnia br. **Wypłata rent cywilnych** odbędzie się dnia 2 i 3 stycznia 1923 r.

—** **Dodatki rodzinne dla wojskowych.** Wobec wzrostu drożyzny Rada Ministrów wydała ostatnio rozporządzenie w sprawie dodatków rodzinnych, określonych w tymczasowej ustawie z dn. 29 października roku 1920, również dla pasierbów do ukończonych 18 lat życia, oraz dla dzieci ślubnych i pasierbów do ukończenia lat 24, o ile uczęszczają do szkół publicznych. Minister spraw wojskowych jest upoważniony do zaliczania do najbliższej rodziny w drodze wyjątku dzieci w wieku ponad 24 lata w wypadkach ułomności fizycznej, umysłowej lub nieuleczalnej choroby. Wykonanie rozporządzenia, które weszło w życie z dniem 20 grudnia roku bież. powierzono ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu.

—** **O poprawę bytu urzędników.** Jak donosi „Przegląd Wieczorny“ przedstawiciele organizacji urzędniczych zwrócili się w dniu 21 grudnia rb. do prezydenta ministrów z prośbą o zajęcie się sprawa radykalnego polepszenia bytu funkcjonarjuszów państwowych. Gen. Sikorski obiecał zająć się przychylnie sprawą powyższą i zaznaczył, że rząd biorąc pod uwagę trudną sytuację materjalną urzędników, określił pensję styczniową w wysokości 100 procent pensji październikowej.

—** **Liga Katolicka.** Liczba „Parafjalnych Lig Katolickich“ diecezji chełmińskiej wzrosła tak znacznie, że złączenie ich w związek diecezalny i wybór Głównego Zarządu nastąpić może. W tym celu odbędzie się Walne Zebranie Lig Parafjalnych przy końcu stycznia albo na początku lutego pzyszłego roku, (1923), zależnie od tego, jak szybko Ligi Parafjalne zareagują na niniejsze wezwanie. Proszę wybrać jak najspieszniej na każdą rozpoczętą setkę członków jednego delegata, donieść mi nazwiska wybranych i oświadczyć, które z miast upatrzonych na Walne Zebranie dla tamtejszej Ligi Parafjalnej jest najdogodniejsze: Tczew — Grudziądz — Toruń.

Gen. Sekretarjat Ligi Kat. na dyecezję chełm.
Ks. **Jan Zakryś.**

—** **Ofiary:** Na rzecz Polsk. Czerwonego Krzyża (na Gwiazdkę dla wdów i sierot po poległych żołnierzach i dla chorego żołnierza) zaofiarowali: Młyny grudziądzkie „Cerealia“ Sp. A.: 2 centnary mąki pszennej; Herzfeld & Victorius 50 000 mk.; Poznański Bank Ziemian 50 ctr. ziemniaków i 1 ctr. marchwi;, Pardon & Kurzawa 2 ctr. grochu i 2 ctr. pszenicy; A Kowalski 2 ctr. grochu i 1 ctr. mąki pszen.; Górny Młyn 3 ctr. mąki żytniej; Unia „A. Ventzki“ 50 000mk.; B. Mroczyński 3 000 mk.; Apteka pod Orłem 5 000; „Alimentaria“ 50 kaw. mydła i 50 paczek proszku do prania; Marchlewski i Zawacki 20 000 mk.; W. Korzeniewski towarów za 150 000 mk.; D. Klimek 15 000 mk.; „Strug“ Sp. Akc. 20 000 mk.; Grudz. Fabryka pany 30 000 mk.; Lisiewicz 5 000 mk.; Szmechel & Rozner 5 000 mk. Walker 5 000 marek; Pokora 5 000 mk.; Fr. Bialik 5 000, Centrala Skór 3 pary trzewików, „Heimchen“ 60 sztuk mydła; A. Neumann 10 000 mk.; Grudziądzka fabryka chleba 30 000 mk.; Grönke 5 000 mk.; I. Mazur 5 000 mk.; P. Witkowski (R. Schimmelfenig) 20 000 mk.; Zschabran & Nass 5 000 mk.; Sp. Akc. „Cerealia“ Oddział w Chełmży 30 000 mk. Bank Związku Spółek Zarobkowych 100 000 marek; Bank Kredytowy 25 000; Poznański Bank Ubezpieczeń 20 000 mk.; Bank Ludowy 2 000 mk.; Bank Mieszczaństwa 25 000 mk.; Bank Powiatowy 25 000 mk. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!“ **Ostrowska, M. Żyborska, E. Baranowski.**

—** **Nie mów fałszywego świadectwa....** Za fałszywe obwinienie urzędnika — żandarma skazała tutejsza izba karna w dniu 20 grudnia br. P. Gałęckiego z Rychnowa na 2 miesiące więzienia.

—** **Ukaranie przemytnika.** Po przeprowadzonej rozprawie w dniu 20 bm. skazała tutejsza izba karna J. Wachholza z Drzonowa pow. Chełmno za przemytnictwo na 6 miesięcy więzienia i konfiskatę przemycanych towarów. Wachholz, który przesiedział już od 16 września w areszcie śledczym trudnił się zawodowo przemytnictwem i zdołał przeszwarcować przez granice najprzeróżniejsze towary, jak: sacharynę, konjak, likier, papierosy, perfum itp. Gdy został schwycony odebrano mu i skonfiskowano 59 kg. sacharyny i 7 kg. perfumu.

—** **Ukarane bestjalstwo.** W październiku br. poranił włódarz Nowicki z Radzyna podczas sprzeczki w bestjalski sposób robotnika Bokopa siekierą w głowę. Za ten bestjalski czyn skazała go tut izba karna w dniu 20 bm. na 1 miesiąc więzienia.

—** **Młodociani włamywacze.** W ostatnich dniach odegrała się przed tut. izbą karną głośna swego czasu prawa włamania u p. Blumberga z Dąbrówki. Złodzieji w osobach 17-letniego Czarneckiego, 19-letniego Leona Klimka i Alfonsa Hańca, wszystkich z Dąbrówki skazał sąd po przesłuchaniu stron za wspólną kradzież z włamaniem na 1, 3 i 6 miesięcy więziena. Rzekomy wspólnik Fr. Rożański także z Dąbrówki został uwolniony od winy z kary.

—** **Łagodnej zimy spodziewają się uczeni. Zapowiedzią tego mają być pstrągi w górskich rzekach, które dopiero teraz odbywają tarło, co zwykle dzieje się wczesną jesienią. Podobno zawsze, gdy to się dzieje, następowała łagodna zima.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Hallerczycy!** W wtorek, dnia 2-go stycznia o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie placówki związku Hallerczyków na sali p. Czaplickiego przy ul. Chełmińskiej nr. 26. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczną. Równocześnie prosimy wszystkich, kórzy służyli w armji gen Hallera, jakoteż wszystkich obywateli miasta Grudziądza i okolicy, interesujących się związkiem Hallerczyków o przybycie na powyższe zebranie i wstąpienie jako członkowie wspierający. Zarząd.

Nowa taryfa pocztowa

ważna od 15 grudnia 1922 r.

Gatunek	W kraju i Gdańsku	Zagranica
Zwykłe listy		
Listy w ruchu miejsc. do 250 gr.	100,—	aż do 20 gr.
„ „ „ wewnętrz. „ 20 „	100,—	200 mk. dalsze 20 gr.
„ „ „ „ „ 250 „	200,—	100 mk.
Urzędowe pisma od 20 do 2000 „	200,—	
Listy do Czechosłowacji. Rumunji i Węgier:		
do wagi od 20 gr.		150,—
dalsze 20 gr.		100,—
Pocztówki		
zwyłe	50,—	
pocztówki z odpowiedzią . . .	100,—	
widokówki i świąteczne (najwyżej 5 słów treści)	20,—	
Do Czechosłowacji,		
Rumunji i Węger		90,—
do innych Krajów		120,—
Zwykłe druki:		
do wagi od 50 gr.	20,—	każde 50 gr
„ „ „ 100 „	40,—	40 mk.
„ „ „ 250 „	100,—	
„ „ „ 500 „	150,—	
„ „ „ 1000 „	200,-	
Druki dla ślepych podlegają pewnym ulgom.		
Papiery handlowe i manuskrypty bez Korekty:		
do wagi od 250 gr.	100,—	
„ „ „ 500 „	150,—	
„ „ „ 1000 „	200,—	
Próbki towarowe i różne przesyłki:		
do wagi od 250 gr.	100,—	
„ „ „ 500 „	150,—	
„ „ „ 1000 „	200,—	
Przekazy pieniężne do 3000 mk.	50,—	
„ „ „ 6000 „	70,—	
„ „ „ 10000 „	100,—	
„ „ „ 15000 „	125,—	
„ „ „ 20000 „	150,-	
„ „ „ 25000 „	175,—	
„ „ „ 30000 „	200,—	
„ „ „ 40000 „	250,—	
„ „ „ 50000 „	300,—	
„ „ „ 60000 „	350,—	
„ „ „ 70000 „	400,—	
„ „ „ 80000 „	450,—	
„ „ „ 90000 „	500,—	
„ „ „ 100000 „	550,—	
Listy wartościowe		
(zamknięte i przez nadawcę zalakowane:		
a) Opłata za zwykły list aż do 20 gr.	100,—	
„ 50 „	200,—	
b) Za rekomendowanie . . .	100,—	
c) Opłata nbezpieczeniowa za każde 10 tys. mk. albo część tego	50,—	
Za otwarte listy wartościowe opłatę podwyża się podwójnin.		
Paczki do wagi 1 kg. . . .	200,—	
„ „ „ 5 „ . . .	800,—	
„ „ „ 10 „ . . .	1700,—	
„ „ „ 15 „ . . .	2600,—	
„ „ „ 20 „ . . .	3500,—	
Telegramy:		
zwykłe za słowo	80,—	
minimum opłaty	800,—	
Pilne za słowo	240,—	
minimum opłaty	2400,—	

W b. dz. pruskiej obowiązują prócz tego następujące opłaty:

Zaliczka pocztowa	50,—
Opłata za protest weksla, pocztą przesłany	300,—
Nadanie paczek poza godzinami służbowemi za 1 paczkę	100,—
Za przyjęcie przesyłki przez wiejskiego listonosza	50,—
Za wystawienie legitymacji pocztowej	50,—
Za jazdę ambulansem pocztowym (1 km)	250,—
Za bagaż w ambulansie pocztowym aż do wagi 10 kg. do 10 km.	200,—
ponad 10 km.	300,—
do wagi od 10 kg do 20 kg do 10 km.	400,—
ponad 10 km.	600,—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Ogłoszenie
Kasy Chorych miasta Grudziądza.

W myśl uchwały Zarządu Kasy chorych miasta Grudziądza z dnia 23. XII. 1922 r. podajemy niniejszem panom pracodawcom i ubezpieczonym naszej Kasy do wiadomości, iż **z dniem 1. 1. 1923 r.** począwszy zmieniają się składki do Kasy Chorych wedle poniżej podanej tabeli. Wysokość składki, która dotąd wynosiła 8% płacy ustawowej, zniżona została do $6^1/_2$%.

Dla zarabiających			Grupa zarobkowa	Tygodniowa składka			Płaca ustawowa dziennie
dziennie	tygodniowo	miesięcznie		wynosi razem	przypada na ubezpieczonego	pracodawca	
mk.	mk.	mk.		mk.	mk	mk.	mk.
do	do	do					
400	2400	10000	1	135	54	81	300
600	3600	15000	2	230	92	138	500
800	4800	20000	3	320	128	192	700
1000	6000	25000	4	410	164	246	900
1200	7200	30000	5	500	200	300	1100
1600	9600	40000	6	640	256	384	1400
2000	12000	50000	7	820	328	492	1800
2400	14400	60000	8	1000	400	600	2200
3000	18000	75000	9	1230	492	738	2700
3600	21600	90000	10	1500	600	900	3300
4200	25200	105000	11	1775	710	1065	3900
4800	28800	120000	12	2050	800	1230	4500
5600	33600	140000	13	2370	948	1422	5200
6400	38400	160000	14	2730	1092	1638	6000
7400	44400	185000	15	3140	1256	1884	6900
8600	51600	215005	16	3640	1456	2184	8000
10000	60000	250000	17	4230	1692	2538	9300
11400	68400	285000	18	4870	1948	2922	10700
13000	78000	325000	19	5550	2220	3330	12200

Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych i umożliwienia prawidłowego potrącenia pracobiorcom części składek według powyższej tabeli, wzywa się panów pracodawców powtórnie, aby zgłosili do dni 5 po ogłoszeniu niniejszego wezwania wszystkie zmiany zarobkowe z dokładnem podaniem, kiedy takowe nastąpiły. Ponieważ, jak z powyższej tabeli wynika, granica zarobkowa rozszerzona została na 325000 mk. miesięcznie, przeto szczególnie w takich wypadkach, gdzie dochód teraźniejszy dotychczasową granicę zarobkową od 60000 marek przekracza, dokładne podanie teraźniejszego zarobku jest koniecznym.

Uzupełniające ogłoszenie zmiany statutu, szczególnie co do udzielenia przez Kasę świadczeń, nastąpi w najbliższym czasie. (3952

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

(—) **Nowak** przewodniczący.